

Nadzieja

Na dnie w szufladzie leży
ładny szeleszczący papier po włoskich butach
Śpi w nim nadzieja
Mówię -
powinnaś zrobić sobie wakacje
Kupić nowe bikini i kapelusz z rondem
zakrywającym ramiona
Garściami brać upał i nosić duże dekolty
Dotykać ze zdziwieniem skóry
Bo przecież zamykana jesteś w coraz to innym ciele
Nigdy nie przez przypadek
I żywisz się cierpliwymi